

Hipokrates byłby dumny

29 sierpnia 2012

Część lekarzy oraz wspólnot autonomicznych w Hiszpanii zapowiedziała, że nie zastosuje się do nakazu pozbawienia od września darmowej opieki zdrowotnej imigrantów nieposiadających stosownych dokumentów.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, przeciwko decyzji rządu zbuntowało się pięć regionów, w tym Andaluzyja i Katalonia, w których rządzący w Madrycie konserwatyści z Partii Ludowej (PP) nie są u władzy, a także ponad 1400 lekarzy w regionach rządzonych przez PP. Kampanię przeciw zapowiedzianemu prawu zainicjowało Stowarzyszenie na rzecz Medycyny Rodzinnej i Społecznej.

Rządowa inicjatywa pozbawienia części imigrantów prawa do nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych to element szerokiego planu oszczędności, dzięki którym władze mają nadzieję obniżyć hiszpański deficyt budżetowy, jeden z najwyższych w Europie.

Krytycy nowego przepisu wskazują, że liczba imigrantów bez koniecznych dokumentów szacowana jest zaledwie na ok. 150 tysięcy, a więc oszczędności z tytułu pozbawienia ich darmowej opieki zdrowotnej byłyby niewielkie. Według lekarzy koszt dla państwa mógłby być nawet większy niż obecnie, jeśli imigranci z problemami zdrowotnymi zaczęliby zgłaszać się na oddziały pogotowia, a nie na regularne wizyty lekarskie. Ponadto, na co zwraca uwagę jeden z przywódców protestu, Alvaro Gonzales, forsowany przepis jest nieetyczny i bazuje na micie, że imigranci nadużywają systemu ochrony zdrowia.

W Hiszpanii przebywa ok. 6 mln zarejestrowanych imigrantów, którzy w większości mają prawo stałego pobytu. Jak wynika z opublikowanego w zeszłym roku raportu banku La Caixa, związane z nimi wydatki dla hiszpańskiej służby zdrowia to zaledwie 5% całkowitego kosztu jej funkcjonowania.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)